

Przeciw ustawodawstwu wwiątkowemu List do deputowanych NRF

BONN (PAP). 506 osób, w większości księży, teologów i dostojników kościoła, skierowali list otwarty do deputowanych parlamentu zachodnioniemieckiego, wzywając ich do odrzucenia ustawy o ustawodawstwie wyjątkowym.

We czwartek wieczorem rozpoczął się XX Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes na francuskiej Rivierze. Pierwszym filmem wyświetlonym na festiwalu były „Popioły” Andrzeja Wajdy. Agencje prasowe przypominają, że Wajda jest równocześnie twórcą znanych na Zachodzie filmów „Popiół i diament” oraz „Kanał”.

W tym roku przewodniczącym jury została

go, które zamierza przeorować rząd niemiecki.

Pismo wskazuje, że objęcie władzy przez hitlerowców w roku 1933 zostało umożliwione przez stałe naruszanie podstaw konstytucyjnych republiki weimarskiej drogą stosowania ustawodawstwa wyjątkowego. Przed podobnym losom pragniemy — głosi list otwarty — uchronić Niemiec, Republikę Federalną.

Bonn boi się dialogu Jeszcze jeden dowód...

BERLIN (PAP). Publicysta NRD, G. R. Hardtke,

charakteryzuje jako wyraz „głębokiej niepewności” groźbę Bonn, iż zastosuje przepisy NRF o bezpieczeństwie państwa wobec działaczy SED. Nawiązując do „tworzących” „ogórki polityków zachodnioniemieckich, w tym również kanclerza Erharda, iż przedstawiciele SED zostaliby aresztowani w razie przyjazdu do Republiki Federalnej, Hardtke wyraża pogląd, że najbardziej ustawodawstwo nadzwyczajne, zanim jeszcze zostało uchwalone, „ma być odniesione do obywateli NRD”. Jest to jeszcze jeden dowód na to, „kto uniemożliwia normalne stosunki między państwami niemieckimi i ich obywatelami”.

5 bm. odbyło się plenum Komitetu Warszawskiego PZPR poświęcone rozwojowi eksportu. W obradach wzięli udział Wł. Gomułka i minister handlu zagranicznego Witold Trzaskowski.

Na zdjęciu: przemawia I sekretarz KW PZPR S. Kociol. Obok mówcy Wł. Gomułka.

CAF — Telefoto



Festiwal Piosenki Radzieckiej

ZIELONA GÓRA (PAP). W dniach od 2 do 4 czerwca br. odbywać się będzie w Zielonej Górze II Festiwal Piosenki Radzieckiej. O miano najlepszych wykonawców ubiegać się będzie 37 piosenkarzy — amatorów z całej Polski, wyłonionych w drodze eliminacji.

Elbląg — stolica polskiej energetyki powitał białostocką sztafetę Tysiąclecia

Wczoraj w godzinach popołudniowych gospodarz powiatu elbląskiego Michał Lecheta w otoczeniu przedstawicieli organizacji młodzieżowych i miejscowego społeczeństwa powitał w Komorowie Żuławskim na

granicy naszego województwa, zmierzającą z Białegostoku przez warszawskie i olsztyńskie, sztafetę Tysiąclecia. Wśród szpalerów mieszkańców pięknie przybranych wsi i miasteczek elbląskich, blisko dwustuosobowa sztafeta udatła się do Elbląga.

W stolicy polskiej energetyki na wielkim placu Jedności Narodu zgromadziło się ponad 20 tysięcy mieszkańców tego grodu, młodzież, pracownicy sławnego „Zamechu”. Na balkonach i na dachach, w oknach i na drzewach, pełno ludzi oczekujących zbliżającej się uroczystości. Wielkie wstęgi rozpięte nad placem głoszają: „Byliśmy — jesteśmy — będziemy” oraz „Socjalizm gwarantuje suwerenność i siłę Polski”.

Na trybunie stała honorowa goście elbląskiej manifestacji: członek KC i pierwszy sekretarz KW PZPR w

Olsztynie — Stanisław Tomaszewski oraz przewodniczący Prezydium WRN w tym mieście — Marian Góttowicz, członek KC partii i pierwszy sekretarz KW PZPR w Gdańsku — poseł Jan Ptaszński oraz przewodniczący Prezydium gdańskiej WRN — Piotr Stolarek, sekretarz KW w Gdańsku Tadeusz Wrębiak, gospodarze Elbląga, uczestnicy szturmu na Berlin, generał i wyższy oficerowie Wojska Polskiego. Gen. bryg. Wacław Jagas oraz gen. bryg. Józef Stebelski przyjmują meldunki dowódców kompanii honorowych obu okręgów i zajmują miejsca na trybunie. Przy dźwiękach hymnu narodowego na plac wkraczają sztafety.

• Dokończenie na str. 2

ZIEMIE Zachodnie i Północne — piękne i bogate

Dziś, 6 bm., w Zielonej Górze uroczyste posiedzenie Rady Naczelnej TRZZ zainauguruje IX Tydzień Ziemi Zachodnich i Północnych, który trwać będzie do 15 maja. W przededniu inauguracji obchodów tygodnia z działalnością i zamierzeniami gdańskiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich zapoznał dzieńnikarzy przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TRZZ mgr JÓZEF WOLEK.

nich wykraczają poza okres tygodnia. Zarządy powiatowe TRZZ przygotowały odczyty, związane z wydarzeniami historycznymi danych regionów Pomorza Gdańskiego. I tak np. w Kartuzach odbędzie się 6 prelekcji, tyleż w Pruszkach Gdańskim, 29 bm. w Łęborku odbędzie się zjazd osadników wojskowych, organizowany wspólnie ze ZBoWiD-em, a 12 bm. sesja popularnonaukowa w Sztumie, poświęcona historii i nowoczesnym problemom powiatu.

Zarząd Wojewódzki TRZZ w Gdańsku zaprojektował

• Dokończenie na str. 2

„Dar Pomorza” wypłynął w rejs do Neapolu

Statek Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni „Dar Pomorza” wypłynął wczoraj na kolejny rejs szkoleniowy na Morze Śródziemne. Na pokładzie fregaty, którą dowodzi doświadczony żeglarz kpt. ż. w. Kazimierz Jurkiewicz,



wiecz, znajduje się, poza 39 załogą, 100 słuchaczy szkoły z wydziałów: nawigacyjnego i radiowego. „Dar Pomorza” w czasie dwumiesięcznego rejsu zawinie do Dover, Gibraltaru, Neapolu i Ostendy.

Na zdjęciu: „Dar Pomorza” przy kei w Gdyni na chwilę przed odcumowaniem.

Współpraca „Fiata” z radzieckim przemysłem samochodowym

RZYM (PAP). Jak podaje agencja Ansa 4 bm. w siedzibie „Fiata” w Turynie podpisano protokół o współpracy technicznej i naukowej w dziedzinie przemysłu samochodowego, zawarłej między Państwowym Komitetem do Spraw Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów ZSRR a spółką „Fiat”.

„Alert interobs” czyli polowanie na spudniki

WARSZAWA (PAP). We czwartek rozpoczął się w Europie 20-dniowy „spudnikowy alert”. Do 25 maja obserwacje obserwacyjne w kierunku „polować” będą na sztuczne mikroksieżyce Ziemi, które okrążają — jak się oblicza — nasz glob w liczbie ok. 50. Do obserwacji wybrano 8 satelitów.

W tej międzynarodowej akcji zwanej „alert interobs” biorą udział stacje m. in. zachodniej części ZSRR, Polski, Węgier, CSRS, Włoch, Rumunii, Szwecji i

Finlandii. Celem tej akcji jest dokonywanie pomiarów przelotu satelitów. Pozwala to na uzyskiwanie danych dotyczących struktury wyższych warstw atmosfery. Obserwowane są także sztuczne mikroksieżyce Ziemi, które przelatują stosunkowo blisko nad nami i są dobrze widoczne.

Wyniki tych obserwacji przekazywane są na Węgry, gdzie w miejscowości Bala znajduje się centrum sztabowe i koordynacyjne całej operacji „alert interobs”. Kierownikiem tego ośrodka jest węgierski astronom — dr Morton Ill. Na podstawie tego typu zbiorów danych uzyskuje się cenne informacje na temat np. restencji atmosfery itp. — ważne wskazówki dla wysłania pojazdów kosmicznych, ustalania orbit spudników i in.

Tournée zespołu I. Moisiejewa

MOSKWA (PAP). Słynny zespół Moisiejewa 8 maja br. odjeżdża na półtoramiesięczne tournée po Włoszech. Zespół składający się z 120 artystów wystąpi w Mediolanie, Florencji, Neapolu, Rzymie, Livorno i Genui.

W czasie konferencji prasowej Igor Moisiejew powie, iż przewiduje, iż w tym roku dwumiesięczny występ zespołu do Francji,

Akta i dokumenty zbrodni hitlerowskich przekazane z Polski do NRF

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 17 kwietnia br. do 3 bm. przebywał ponownie w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zespół roboczy Centrali Dokumentacji Zbrodni Hitlerowskich z Ludwigsburga (NRF). Zespołowi udostępnione zostały dalsze akta i dokumenty, obejmujące ponad tysiąc jednostek archiwalnych, a dotyczące zbrodni hitlerowskich i ich sprawców — w czasie agencji na Polskę i w okresie okupacji.

Zespół zaznajomił się z dokumentami zbrodni, popelnionych w 12 województwach naszego kraju. Wybrał przez zespół dokumenty zostaną zmikrofilmowane i przekazane do NRF.

W telegraficznym SKROCIE

• Jak donoszą z Limy, studenci biologii miejscowego uniwersytetu któregoś dnia w panice opuścili zajęcia, ponieważ do sali wykładowej wpadł olbrzymi wąż boa. Został on dostrzeżony na wydziale biologii, który jako eksponat ilustrujący treść wykładu. • Mieszkaniec papuaskiej miejscowości Lae (Nowa Gwinea) został skazany na 6 miesięcy więzienia za uwalnienie honorowej kobiety pocatowej na jedną z przedstawicielek pici pięknej w rękę.

Studenci izraelscy demonstrują przeciw wizycie Adenauera

LONDYN (PAP). Do gwałtownej demonstracji studentów jerozolimskich doszło we czwartek podczas wizyty b. kanclerza niemieckiego — Konrada Adenauera na uniwersytecie jerozolimskim. Ponad tysiąc studentów demonstrowało, niosąc transparenty z napisami: „Wróć do domu”, „Odwiedź Oświęcim” i „Skonieczny z hipokryzją”.

Z obawy przed incydentami, Adenauer przewieziono okrężną drogą na uniwersytet. W czasie rozpędzania demonstrantów przez policję doszło do starć, podczas których rannych zostało 15 studentów.

SOFIA (PAP). We czwartek 5 bm. przybył na redę portu w Warnie z oficjalną wizytą francuski okręt wojenny „Le Bearnais”.

Odpowiedź polska na notę NRF jest najbardziej słuszną

BERLIN (PAP). We czwartek 5 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD tradycyjna konferencja prasowa, na której wiceminister spraw zagranicznych NRD Gustav Hertzfeldt, złożył obszernie oświadczenie w sprawie opublikowanego ostatnio w Bonn dokumentu, tzw. „białej księgi”, podkreślając, że dokument ten ogłoszony w odpowiedzi na ostatnie pokojowe propozycje NRF.

A. Harriman odleciał do Genewy

LONDYN (PAP). Wysłannik prezydenta Johna F. Kennedy’ego, Averell Harriman odleciał we czwartek do Genewy, gdzie ma przedyskutować z przedstawicielami Międzynarodowego Czerwonego Krzyża sprawę amerykańskich jeńców wojennych w Wietnamie.

Harriman przeprowadził we środę półgodzinna rozmowę z premierem Wilsonem.

stanowi próbę przyobleczenia niemieckiej polityki rewizjonizmu i zbrojeń atomowych w nową szatę i nadania jej brzmienia „inicjatywy pokojowej”. Wiceminister NRD zwrócił uwagę na poważne luki w tej dokumentacji. „Ma ona usprawiedliwić beznadziejność zachodnioniemieckiej polityki i ukryć niebezpieczeństwa wynikające z dążeń do pokoju w Europie”. G. Hertzfeldt oraz rzecznik prasowy NRD E. O. Schwabe nawiazali do odpowiedzi polskiej na notę NRF. E. O. Schwabe stwierdził, że odpowiedź polska na tzw. „pokołową” notę NRF jest jak najbardziej słuszną. „Ten bezczelny i bezsensowny dokument NRF zawiera czcze — noszące charakter pokojowych deklaracji — frazesy, które nie mogą nikogo przekonać, iż kryją się za nimi naprawdę pokojowe zamiary”.

120 rocznica urodzin H. Sienkiewicza

WARSZAWA (PAP). 4 maja minęło 120 lat od dnia, w którym w małej wiosce Woli Okrzejskiej, przyszedł na świat Henryk Sienkiewicz. Jesienią — w dniu 15 listopada przypada też 50 rocznica jego zgonu. Wśród wielu imprez i rocznic, które obchodzi nasz naród w jubileuszowym roku Tysiąclecia, nie należy miejsce zajmować Rok Sienkiewiczowski.

Z okazji 120 rocznicy urodzin najpopularniejszego polskiego pisarza odbyły się w całym kraju poranki i wieczory literackie, odczyty poświęcone jego życiu i twórczości. Szczególnie żywy udział brała w nich młodzież.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 6 bm.

Zachmurzenie duże i opady deszczu. Temperatura od 10 stopni do 15. Wiatry dość silne południowo-zachodnie.

Międzynarodowa konferencja rybacka

BELGRAD (PAP). 5 maja rozpoczyna się w Belgradzie międzynarodowa konferencja specjalistów rybactwa z 16 krajów. Około 50 ekspertów omówi w czasie 5-dniowej sesji sprawy związane z udoskonaleniem hodowli ryb słodkowodnych, a m. in. wykorzystanie elektryczności dla studiowania życia ryb oraz ich kontroli.

Pożyczka USA dla Pakistanu

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja UPI, Stany Zjednoczone i Pakistan podpisały we środę w Karaczi dwa porozumienia przewidujące, iż USA udzieli Pakistanowi pożyczki w wysokości 65 mln dolarów. Z tej sumy 50 mln dolarów posłuży na zakup „towarów potrzebnych do ożywienia gospodarki pakistańskiej”.

Święto prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP). We czwartek 5 maja obchodzone w Związku Radzieckim Dzień Prasy. Jak informuje z tej okazji moskiewska „Prawda” w Związku Radzieckim ukazuje się 7.700 dzienników i prawie 4 tys. czasopism. Ich jednorazowy nakład wynosi w roku bieżącym 218 milionów egzemplarzy.

Pogłębienie kryzysu

Zaostrzenie dialogu między Paryżem i Bonn oraz decyzja rządu francuskiego w sprawie nowych zasad korzystania przez samoloty krajów NATO z obszaru powietrznego Francji oznacza, że — po 30-dniowym wypowiedzeniu — Paryż może zakazać przelotów nad Francją aparatów amerykańskich, brytyjskich, włoskich, zachodnioniemieckich i kanadyjskich. Proatlantyckie koła w Paryżu wykazują zaniepokojenie stwierdzając, że nowa decyzja de Gaulle’a stworzy poważne zagrożenie dla możliwości poruszania się lotnictwa NATO w strefie europejskiej.

„Combat” nawiązując w artykule wstępnym z 5 bm. do nowych trudności w stosunkach między Bonn i Paryżem stwierdza, że bez wątpienia usztywnienie, jakie zarysowało się w tych sto-

sunkach oraz zakwestionowanie przez Bonn prawa Francji do utrzymywania wojsk na terenie NRF na podstawie układu z 1954 r., jest wynikiem presji ze strony Stanów Zjednoczonych.

„Combat” wyraża opinię, że żądania zachodnioniemieckie, przedstawione w odpowiedzi NRF na memorandum francuskie, mogą wywrzeć poważny, negatywny wpływ na klimat w stosunkach między obu państwami, a nawet istniejące ryzyko uniemożliwienia istotnej współpracy między nimi.

„Humanite” w artykule redakcyjnym stwierdza, że Bonn opowiada się za pozostaniem wojsk francuskich w NRF, ponieważ uważa tego typu „obecność wojskową za pewien rodzaj kompensaty słabości i jego autorytetu politycznego w świecie”.

Wystąpienie Jana Ptasieńskiego na wiecu w Elblągu

Z rąk naszych olsztyńskich sąsiadów, w imieniu społeczeństwa ziemie gdańskie, przejmujemy tu w tysiącletnim polskim grodzie Elblągu — sztafety Tysiąclecia. Trasa tej sztafety od rewolucyjnego Białegostoku prowadziła przez ziemie kurpiowską i Mazowsze, przez ziemie

TYTUŁ do CHWAŁY

Na wzgórzu nad Koleczkowem, które — jak wiele kaszubskich wsi — rozsiadło się wygodnie w dolinie, bieleje świeżym tynkiem budynek szkoły. Jej kierownik, 28-letni nauczyciel EUGENIUSZ WASIK, rodem z odległej Kieleczyzny, porządkuje właśnie swój ogródek.

— Pracować trzeba, może więcej niż gdzie indziej — powie o sobie. — Za mało tutaj jednak życia kulturalnego. I jeśli go sobie człowiek sam nie zorganizuje, to nie ma o czym mówić...

Koleczkowo — w którym do dziś brak elektrycznego światła — łączy ze światem autobus tylko rano i wieczorem. Nie wiadomo jednak, dlaczego nie można przedsięwziąć linii PKS z Gdyni do Wejherowa przez Koleczkowo?

PIERWSZĄ rzeczą, wódkę której zakrzętnął się młody kierownik tutejszej szkoły po objęciu swego stanowiska w Koleczkowie, było rozwiązanie jakichś naci porozumienia ze środowiskiem. Jedną z dróg do celu była praca. Nie tylko wśród dzieci, ale i ich rodziców, w szkole wieczorowej dla pracujących, w przysposobieniu rolniczym nawet...

W ten sposób młody nauczyciel wpadł na ślad ciekawej zaiste przeszłości wsi, o której mówi dzisiaj z takim entuzjazmem, jakby się w niej urodził.

Z Koleczkowa wywodzi się cały zastęp wybitnych, zasłużonych dla polskości całych Kaszub ludzi, jak poeta z okresu Młodej Polski Leon Heyke Czerwik, Stefan Bieszk z kręgu Młodych Kaszubów i inni... Wiele innych.

I dziś jeszcze w szkole wieczorowej śleczą nad polską książką 50-letni Kaszubi z Koleczkowa, interesując się również jak kierownik szkoły przeszłością swej wsi.

W ten sposób Eugeniusz Wasik stał się, nie wiadomo kiedy, skrupulatnym kronikarzem dzieł Koleczkowa.

— Chciałem po prostu zainteresować dzieci przeszłością ich rodziców... — mówi przekonująco o motywach swoich zainteresowań. — Bo nie każda wieś ma takie tradycje...

SZKOŁA w Koleczkowie nosi dumne imię „Partyzantów Kaszubskich”, których pamięć utrwalił wzniesiony niedawno obelisk. Wąsik zebrał dla nich na ich temat całe prywatne archiwum. Pisz, notuj, rozmawia z ludźmi, chcąc dociec jak najwięcej faktów, które nie zawsze po wojnie przedstawiano zgodnie z rzeczywistością. I dlatego niełatwo mu rozmawiać z wieloma żywymi jeszcze dziś świadkami onych lat.

Wiadomo jednak ponad wszelką wątpliwość, że na terenie Koleczkowa i okolic — Bojana, Kielna, Karczemek i Chwaszczyno — działała w czasie okupacji zwarta grupa bojowa partyzantów srod znaku Gryfa Pomorskiego, utrzymująca ścisłe powiązanie z organizacją Gryfa w Gdyni i Kartuzach. Tych ponad 120 ludzi wywodziło się głównie spośród — jak donosił meldunek niemieckiej żandarmerii — dezertersów z

Wehrmachtu, „dawnych Polaków” uchylających się od służby w mundurach feldgrau. Uzbrowieni ukrywali się w 7 rozrzutanych po okolicy schronach bojowych nie stroniąc bynajmniej od krwawych potyczek z miejscową policją i SS. Nie dawali rezultatów próby zasadzek na partyzantów. Dopiero 29 lutego 1944 roku udało się Niemcom otoczyć „polskich bandytów” w Lasach Koleczkowskich, i wymordować ich co do jednego. Zginęło wtedy 13 kaszubskich partyzantów z ostatnim dowódcą grupy, porucznikiem Alfredem Loperem, którego legenda pasowała na organizatora partyzanckiego oddziału.

Niewiele natomiast mówi się o innych partyzantach, jak np. Leon Kustusz. Dużo czasu jeszcze upłynie, zanim miejsce legendy zaimie garść udowodnionych faktów o działalności grupy Partyzantów Kaszubskich, która — jak wynika z materiałów kierownika szkoły w Koleczkowie — odegrała na tych terenach bardzo istotną rolę.

— Ja ich podziwiam, jako bohaterów — mówi Wasik — i uważam, że gdyby nie było tych zrywów, trudniej byłoby mówić o więzi Kaszubów z Polską...

ZRYW ten nie był jednak zjawiskiem na tle dzieł Kaszubszczyzny o osobnym. Poprzedziły go arystowania członków Związku Zachodniego już w pierwszych dniach okupacji hitlerowskiej. Po nim natomiast nastąpił tragiczny exodus całej ludności Koleczkowa do obozów koncentracyjnych. 30 rodzin nie wróciło. Na miejsce wysiedlonych niemieckie władze sprowadziły osadników, chcąc w ten sposób wymazać Koleczkowo z dziejów walk o polską Kaszub.

Ale plany te nie powiodły się: już wiosną 1945 roku na polach Koleczkowa zjawili się prawowici właściciele tej ziemi, obsiewając ją i remontując zdewastowane zagrody. Jednym z pierwszych odbudowanych w czynie społecznym obiektów była jednak szkoła. Naoczny świadek tych lat, dzisiejszy nauczyciel Józef Bieszk opowiada, że ówczesny sołtys wsi rzekł się w imieniu ludności z 30 listów przydziałowej nafty, która uruchomiła motor spalinowy z młyna, żeby poćciat tarcie na dach szkoły.

Wielu jednak, z perspektyw lat, żałuje dzisiaj swojej ofiarności powiadając, że gdyby wtedy byli pochnęli rozwalające się mury szkoły, mieliby dzisiaj nowy budynek, jaki mają sąsiednie wsie: Kielno, Chwaszczyno, Bojana, Wiczlino czy Osowa...

Dzisiejszy, mamiący świeżym tynkiem budynek szkolny w Koleczkowie pamięta jeszcze czasy cesarza Wilhelma, a może i jeszcze wcześniejsze, sięgające Bismarcka. Istnieje bowiem od 1874 roku! Od 1945 roku mury tej wiejskiej szkoły opuściło 11 późniejszych nauczycieli, nie licząc wielu jej absolwentów, którzy zdobyli wyższe wykształcenie i zapomnieli już o swojej szkole w Koleczkowie...

DZISIAJ do Koleczkowa ciągną liczne wycieczki szkolne, delegacje ZBoWiD i inni goście przemierzając te ziemie szlakiem Partyzantów Kaszubskich.

Im również poświęcił Alojzy Jan publikowany jeszcze wiersz pod tytułem „Świadek”:

„Barnia sa lédzë spóć znamiona Gryfa
Choc ju niejedyn drzech w biótkach pódł...”

Lech NIEKRASZ

Do portu La Valetta na Malcie przybył ostatnio norweski tankowiec o ładowności 60 tysięcy ton m/s „Mosqueen”. Spotkał się on w drodze do suchego doku, gdzie ma być poddany remontowi z polskim statkiem „Marceli Nowotko”.

Na zdjęciu: „Marceli Nowotko” — na pierwszym planie i norweski tankowiec „Mosqueen” w porcie La Valetta na Malcie. CAF — UPI

Kto buduje statki?

Na pytanie, kto buduje statki — natychmiast słyszy my odpowiedź: stocznicy. Określenie to na pewno dla wielu, ale bardzo ogólne i obejmuje w gruncie rzeczy całą grupę zawodów. Należą do niej traserzy, spawacze, ślusarze, kowale, instalatorzy, rurarze, elektrycy, mechanicy, monterzy maszynowi, radiotechnicy, chłodziarze, malarze i — oczywiście — marynarze wszystkich specjalności.

Do tej niepełnej, oczywiście listy, wykazującej niemałe braki, doszedł ostatnio nowy zawód: ekonomista.

HODZI tu jednak nie ty

ko o to, że przemysł okrętowy został objęty działaniem uchwały Rady Ministrów nr 224 o powołaniu służb ekonomicznych w przemyśle. Stocznia Gdańska nie czekała na tę decyzję, już wcześniej bowiem potrzeby życia zmusiły jej kierownictwo do powołania odrębnej dyrekcji ekonomicznej.

Stocznia już dawno stała się jednym z największych i najbardziej skomplikowanych przedsiębiorstw w kraju, które coraz bardziej samodzielnie rządzi się według ustalonych dyrektyw i przydzielonych środków. A to wymagało ekonomistów, którzy by przygotowali ich właściwe wykozystanie dla jak najlepszej realizacji planu produkcji globalnej i towarowej, dla opracowania jak najlepszych

go (z punktu widzenia ekonomii) harmonogramu budowy statków, ustalenia terminów ich sprzedaży, a nade wszystko — ceny statków. Do tych spraw nie wystarczy już, jak za czasów „Soldka”, inżynierowie i zwykli księgowi. Dziś wartość produkcji towarowej Stoczni Gdańskiej osiąga 5 miliardów złotych, a każdy z 29 budowanych statków posiada wartość od 100 do 300 milionów złotych!

100 milionów złotych — to przecież kilkanaście wielkich szkół Tysiące czy bloków mieszkalnych. Ale czy tak ustalona cena statku jest prawidłowa? Czy koszty budowy, na które w 70 proc. składa się koszt surowców i materiałów, nie są zbyt wysokie i czy nie można ich obniżyć? Problem to niezwykle poważny, gdyż obniżenie kosztów o 1 tylko procent da roczną oszczędność 40 — 50 mln złotych!

Wszystkie te gigantyczne sumy, pokrywane w pierwszych latach istnienia przemysłu okrętowego bez większego rozeznania, na obecnym etapie rozwoju naszej gospodarki wymagają szczególnie krytycznego spojrzenia. Dlatego właśnie w Stoczni Gdańskiej powstało pierwsze w Polsce sekcstoswo analizy technicznej — ekonomicznej, skupiające ekonomistów i inżynierów o dużym doświadczeniu i wysokim poziomie wiedzy, szukające możliwości maksymalnego obniżenia kosztów budowy statków.

Poszukiwani tych nie mogą jednak prowadzić jedynie ze szczytu dyrekcyjnej drabiny organizacyjnej, trzeba było zejść niżej, tam gdzie koszty te faktycznie powstają. W konsekwencji powołano w Stoczni Gdańskiej pionier ekonomiczny na szczeblu poszczególnych wydziałów i zakładów produkcyjnych, jak np. w zakładzie trawlerów i zakładzie budowy silników. Oczywiście pionier te obejmują jedynie sprawy planowania, kosztów i zatrudnienia. Sprawy te zajmują się zastępcy kierownika wydziału dla spraw ekonomicznych, powołani drogą konkursu pisemnego i ustnego spośród doświadczonych pracowników z wyższym wykształceniem.

Zycie zmusiło nas również do bieżącej analizy produkcji i jej wyników — rozwija temat dyrektor Marczak. Podejmujemy kroki, które w możliwie dokładny sposób mają zapobiegać marnotrawstwu środków, pomagając w dobrym planowaniu i kontroli produkcji. Dawniej np. kierownikowi wydziału odbierano premie, jeśli jego wy-

dział przekroczył planowane koszty. Ale skąd ten człowiek miał wiedzieć, że koszty te przekracza, jeśli nikt na niego nie śledził ich powstawania.

CO dotychczas zyskała stocznia przez stworzenie nie zawodu stoczniowego ekonomisty? Posłuchajmy oceny z ust wicedyrektora stoczni mgr Marczaka.

— Mimo iż lata 1963—65 były dla stoczni dość trudne, może właśnie dlatego potwierdził celowość powołania służb ekonomicznych. Trudności były pokonywane przez zapoznanie pracowników z zagadnieniami ekonomicznymi, z metodą pracochłonnościową wartościowania produkcji itd. Dziś nie są to sprawy obecne dla dużej liczby ludzi i orientują się w nich również mistrzowie. Opracowano normatywy materiałowe, zanalizowano problemy jakości produkcyjnej, dokonujemy systematycznych analiz kwartalnych, półrocznych i rocznych.

Jest to ściśle biorąc, systematyczne porządkowanie gospodarki stoczniowej, w której jednak nie wszystko zależy od samej stoczni. Kooperacja bardzo komplikuje sprawę. Jeśli dostawa maszyn nastąpi później niż planowano — stocznia nie zakończy na czas budowy statku, jeśli zaś dostawa nastąpi zbyt wcześnie — wtedy niepotrzebnie powiększają się zapasy magazynowe.

NA zakończenie retoryczne pytania: czy ekonomista Stoczni Gdańskiej dobrze budują statki? Czy budują je coraz lepiej?

Porównanie dwóch lat — 1962 i 1965 daje najlepszą odpowiedź na to pytanie. W roku 1962 plan produkcji globalnej posiadał wartość 3,6 miliarda złotych, w roku ubiegłym ponad 5 miliardów. W 1962 r. obniżono koszty o 0,6 proc., w roku ubiegłym o 2,4 proc., rentowność zaś z 0,8 proc. wzrosła do 6 proc. i stała się istotnym czynnikiem prawidłowego rozwoju zakładu. W podobny sposób powiększał się fundusz zakładowy, którego poważna część wypłacana jest pośrednio załozce. W 1962 r. wyniósł 20 mln zł, w roku ubiegłym 40 mln zł. Czy byłoby tak bez ekonomistów — śmiem wątpić.

Alojzy MĘCLEWSKI

Nowości DOMU KSIĄZKI

JUŻ za kilka dni obchodzić będziemy XXI rocznicę zakończenia II wojny światowej. Ale zanim padł Berlin była obrona Stalingradu. Ta bohaterka epopeja żołnierska dzieckiemu do początek końca sukcesów Hitlera. Rządże skorzystał z okazji wzniesienia Wiktora Niekrasowa „W okopach Stalingradu” („Czytelnik”). Jest to wspaniała książka, pełna prostoty i autentyzmu. Nie dziwnego autor był uczestnikiem obrony Stalingradu, a swoje przeżycia zapisał zaraz w pierwszym roku po zakończeniu działań wojennych.

„Od Wisłoka do Czarnej Elstery” (MON) Jerzego Łyżwy, to książka, która również koresponduje z II wojną światową. Autor, ppik rezerwy, był oficerem II Armii Wojska Polskiego. Wraz z 10 dywizją piechoty przeszedł szlak bojowy od Wisłoka do Czarnej Elstery. J. Łyżwa rozpoczął swoją karierę wojskową jako chorąży — dowódcą plutonu ckm. Opisuje trudne dni formowania się jednostki, wymarsz na front, a następnie forsowania Nysy i walki toczące w lasach łuzycyckich.

Aby poprawić nastrój wojennej grozy proponuje

„Czysty ton” H. Laxnessa (PIW). Jest to książka pełna miłości dla ludzi i zwierząt, dla pięknej ziemi islandzkiej z jej sagami i legendami. Specyficzny pogodny dowcip, atmosfera prawości tak charakterystyczna dla literatury północnej, czynią z powieści Laxnessa wspaniałą lekturę.

Stendhal a właściwie Henri Beyle nie wymaga reklamy. Odnajdujemy zatem tylko, że PIW wznosił słynną powieść tego autora „Czerwone i czarne” w tłumaczeniu Tadeusza Zelenieckiego — Boya.

Opracowując dzisiejszy przegląd pod hasłem dla każdego coś milego przerycam się od klasyki do kryminału, ale w dobrym guście — samej Agaty Christie. Kryminał nosi tytuł

„Zerwane zarczyn” (wydanie „Czytelnika” z serii z jannikiem).

Biedny kto gwiazd nie widzi bez uderzenia w zęby — powiada Stanisław Jerzy Lec w „Myślach nie uczesanych nowych” (Wydawnictwo Literackie, Kraków). Gdy pomyłki będą rzadsze, będą bardziej wartościowe — to również z rozważań wymienionego zбору myśli nie uczesanych. My natomiast możemy rzec, że nie popełnił pomyłki młody czytelnik kupując J. F. Coopera „Pionierowie — preria”.

Ten klasyk powieści przystawaj okropu walki białych kolonistów ze szczepami Indian Ameryki Północnej nigdy nie zawodzi.

W

SZYJE się więc „z głowy”, czyli ze wspomnień, czyli według tego, co się nosiło przed kilku laty. My, kobiety po trzydziestce, jesteśmy skazane albo na przestarzałość ubrania, na kłopoty i droższe ceny szycia na miarę — albo na śmieszność. Niczym ubogie krewne... przeszło siedem milionów ubogich krewnych wobec trzech milionów siostrzyc w wieku od 15 do 29 lat.

Kto powiedział, że ubogie krewne muszą być w mniejszości?

Irena FRACKOWIAK

Stanisław Ryszard Dobrowolski na Wybrzeżu

Od wczoraj bawi na Wybrzeżu Stanisław Ryszard Dobrowolski. Znany poeta i prozaik, prezes Zarządu Głównego ZAKS-u, przybył z Warszawy na zaproszenie GTPS z okazji trwających Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Program wizyty naszego gościa jest nader pracowity. Już w dniu przyjazdu miał on spotkanie autorskie w Pucku, a dziś w Pełplinie i w Tczewie. Korzystając z krótkiej chwili wystarczającej na wypicie małej kawy, pytamy Ryszarda Dobrowolskiego o jego plany wydawnicze. Okazuje się, że zapowiada się bogato. Już niedługo ukaże się nakładem „Czytelnika” wielki wierszy będadych 30-letnim dorobkiem pracy twórczej poety. Pozycja zupełnie nowa będzie 14 opowiadań pod wspólnym tytułem „Dzień dzisiejszy” i tomik poezji za tytułowany „Nim się stanie”. Ze wznowień ukaże się „Warszawska Karmazyniada”, „Piotr i Anna” oraz „Jakub Jasiński”.

Przy okazji miło nam jest przekazać prośbę Ryszarda Dobrowolskiego znanego naszym czytelnikom również z publikacji na łamach „Dziennika Bałtyckiego” aby pozdrowił w jego imieniu licznych przyjaciół i sympatyków na Wybrzeżu. Chyba nie popełnimy niedyskrecji podkreślając, że poeta szczególnie ciepło wspomina przyjaciół z załogi flagowego statku m/s „Batory” oraz z Opery i Filharmonii Bałtyckiej.

W

Szkolna uroczystość



Společná rola nauczyciela w środowisku wiejskim

Zarząd Uczelniany Związku Młodzieży Wiejskiej przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku organizuje w sobotę w świetlicy Domu Studenckiego nr 2 we Wrzeszczu (przy ul. Hłubna 10) konferencję o problemach nauczyciela w środowisku wiejskim.

W konferencji wezmą udział członkowie Związku Młodzieży Wiejskiej z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu oraz przedstawiciele studiów nauczycielskich i liceów pedagogicznych województwa polskiego północnego (Białystok, Bydgoszcz, Koszalin, Gdańsk i Szczecin).

Początek konferencji o godzinie 10. W wieczorem finał zjazdu zjazdu „1000 lat dziejów Polski”.

Zapisy do Technikum Ekonomicznego dla Pracujących

Dyrekcja Technikum Ekonomicznego dla Pracujących w Sopocie przyjmie już podania o przyjęcie do szkoły na rok szkolny 1966/67. Kandydaci do klas pierwszych technikum winni mieć ukończone 18 lat życia oraz 7 klas szkoły podstawowej. Nauka w technikum trwa 5 lat. Blizszych informacji udzieli sekretariat technikum w Sopocie, ul. Książąt Pomorskich 16/18, telefon 51-17-36.

z kroniki wypadków

W Nowym Porcie na ulicy Władysława IV tramwaj linii 5 należącej na stojący na przystanku tramwaj linii 15. Motorniczy „piłkier” Leonard C., który na skutek defektu układowego hamulcowego pojazdu nie zdolał zahamować — odniósł obrażenia.

Na ul. Kartuskiej w Gdańsku motocyklista Marian Z., jadący na „Junaku” nr rej. GA 2961, uślusował wyprzedzić skrecający w lewo w ul. Zakopiański, samochód „Star” nr rej. GK 5510. W wyniku zderzenia obydwaj pojazdy zostały uszkodzone, a Marian Z. doznał obrażeń (otwarte złamanie podudzia).

Aby książki dotarły do każdego czytelnika

DNI Oświaty, Książki i Prasy, które w tym roku obchodzimy aż do 30 maja, to okres, w którym częściej niż w pozostałych okresach roku stykamy się z najlepszym przyjacielem człowieka, który nigdy nie zawiedzie — ani w dni słotne, ani w słoneczne — z książką.

Liczne kiermasze, to okazja, na których przeciętny obywatel po raz pierwszy, ma możliwość zetknąć się z autorem ulubionych książek, zobaczyć człowieka, który wyczarowuje fabule, przykuwając uwagę, który opisuje kraje, jakie mało kto ma nadzieję obejrzeć. I nie tylko zobaczyć — można porozmawiać z ulubionym autorem, poprosić go o podpisanie książki.

Takich okazji w Dniach Oświaty jest wiele. Ale przecież nie na nich zamyka się to, co w potoczny język nazywamy czytelnictwem. Coraz więcej osób — obok korzystania z bibliotek — tworzy sobie u siebie w domu własny księgozbiór. A dostawcą owych księgozbiorów jest Dom Książki.

I tu coś, o czym mało kto wie. Otóż Gdańsk w skali krajowej stoi na drugim miejscu, jeżeli chodzi o wysokość rocznej sumy, przy-

padającej na jednego mieszkańca, a przeznaczanej na zakup książek. Przed nami jest tylko Warszawa, gdzie na głowę ludności wydaje się rocznie 77 zł. U nas gdańszczanie kupują rocznie (naturalnie przeciętnie) książkę za 54 zł.

Prawdopodobnie ta wysoka roczna przeciętna spowodowała, że gdański Dom Książki po raz pierwszy po wojnie przekroczył magiczną liczbę 100 mln zł obrotu rocznie. W dodatku największą pozycję sprzedaży stanowiły tu książki, a nie prowadzona tylko marginesowo w księgarniach sprzedaż reprodukcji, widokówek itp.

W ostatnim czasie — jak stwierdzają pracownicy Domu Książki, wydawnictwa zaczęły narażać — choć jeszcze w stopniu niedostatecznym i w odniesieniu tylko do wznowień — liczyć się z opinią księgarzy. Tak więc należy przypuszczać, że słuchanie głosów tych, którzy mają popyt i podają wytyczne do dobrej współpracy z księgarstwem, i czytelnikom.

Prowadząc rozmowy z ludźmi, zatrudnionymi w przedsiębiorstwie „Dom Książki”, zwróciliśmy uwagę, że sezon letni na Wybrzeżu do tej pory nie był chyba odpowiednio wykorzystywany przez handel książkowy. Lato u nas — jak wiadomo — prawie zawsze kuleje, a zła aura nastraja do czytania.

I w tym względzie poprawiła się sytuacja tegoroczna. W nadchodzącym sezonie letnim zostanie uruchomiony na próbę pawilon książkowy w Krynicy Morskiej. Będzie on prowadzony na zasadach komisowych, w szczególności do tego celu dostosowanym domku campingowym, w którym po godzinach urzędowania mieszkać będą zatrudnieni tu księgarze. O ile eksperyment powiedzie się, a co do tego ani myś, ani kierownictwo Domu Książki nie ma wątpliwości, podobna sprzedaż na takich samych warunkach obejmie 15 nadmorskich miejscowości wesołych.

Zagadnieniami, nad którymi myśli się również wiele księgarń w trójmieście i specjalizacji poszczególnych placówek. W lecie w trójmieście ustawili się 10 specjalnych stoisk ulicznych z książkami. Projektodawcą wystrój tych stoisk jest inż. Kiernicki, wykonawcą — w czynie społecznym — załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Gdzie będą one ustawione, jeszcze nie wiadomo. Mówi się tylko w Gdyni o rogu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, w Gdańsku o placu przed Zbrojownią i w Sopocie przed kawiarnią „Alga”. Stoiska te czynne będą przez cały sezon.

Już pierwsze wycieczki zwiedza trójmiasto

Wraz z piękną pogodą na ulicach trójmiasta pojawiły się pierwsze wycieczki młodzieży i turystów. Z każdym dniem będzie ich coraz więcej.

Jak nas informuje kierownik Ośrodka Ruchu Turystycznego w PTTK w Gdańsku, na najbliższych kilka dni zgłoszonych jest już około 50 grup wycieczkowych z całego kraju. Z dniem 7 bm. akcję turystyczną rozpoczyna ośrodek czasowe FWP. Dnia 11 bm. już po raz drugi w tym sezonie przybędzie niemiecki statek „Fritz Heckert” z turystami niemieckimi. Od połowy maja przewidziane jest wzmocnienie ruchu turystycznego, głównie wycieczek szkolnych.

W PTTK kończy się obecnie szkolenie przewodników i odbywają się egzaminy kandydatów na przewodników miejscowych, terenowych i zakładowych, którzy zapewnią sprawny obsługa ruchu turystycznego w bieżącym sezonie. (AI)

Migawka

Nakrętka

W popularnym urządzeniu sanitarnym basenik na wodę połączony jest z głównym przewodem, doprowadzającym wodę, gumową rurką, ta zaś z obu stron zaopatrzona jest w gwint z nakrętką, czyli tak zwana...

na muterka. I ta właśnie muterka pękła, a na podłodze łazienki zaczęły się tworzyć bajorka. Co byście w takim wypadku zrobili?

— Jak to co? — odpowiedź. — Kupilibyśmy nową nakrętkę. I po krzyku.

A właśnie, że nie. W sklepie spożywczym za proponującą wam kupno na krętki wraz z basenikiem i gumowym wężykiem. A w prywatnym? W prywatnym też luzem nie dostaniecie. Musicie kupić dwie razem z gumową rurką.

Szukamy rajdowców

...pod takim hasłem Automobilklub Morski organizuje w niedzielę 8 bm. na placu Górnolaskim w Orłowie (godz. 11) samochodową próbę sprawności, mającą na celu wyłonienie spośród użytkowników pojazdów ułatwowanych kierowców.

Próba polegać będzie na umiejętnym manewrowaniu pomiędzy ustawionymi na placu palikami. Organizatorzy przewidują po zakończeniu próby omówienia jej wyników i popełnionych przez kierowców błędów. Zgłoszenia na miejscu próby do godz. 11.

Obr.

(st)

Odnaczenia i nagrody dla załogi WPK GG

WCZORAJ w Domu Kultury Stoczni Gdańskiej odbyła się uroczysta akademicka, zorganizowana przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Gdańsk — Gdynia z okazji Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej. Referat o wolicznościach wygłosił dyrektor naczelny przedsiębiorstwa E. Czacherowski, po czym odbyła się dekoracja wyróżniających się pracowników oraz ogłoszenie wyników współzawodnictwa we wnioskach zakładowych i konkursu uprzejmości.

Odnaczenia Zasłużonego Pracownika Pracy Socjalistycznej otrzymali: Antoni Olśzewski, Stanisław Piłch, Jan Jurek, Benedykt Lisicki, Antoni Bychowski, Florian Mach i Stefan Turlik. Odnaczenia Zasłużonego Pracownika otrzymało 31 osób. We współzawodnictwie wewn. natrządkowym (za rok 1965) w grupie warsztatów tramwajowych najlepsze wyniki osiągnęła załoga warsztatów we Wrzeszczu, z warsztatów autobusowych wyróżniła się baza we Wrzeszczu, a ze służby ruchu stacja pojazdów ogumionych w Orłowie. W konkursie uprzejmości wśród motorniczych prym wiede załoga zajeżdźni przy ul. Łąkowej, wśród konduktów — załoga zajeżdźni w Nowym Porcie.

Co kto lubi?

...to tytuł imprezy rozrywkowej, która zainteresuje z pewnością harcerzy i studentów na Wybrzeżu, gdyż udział w niej biorą dziewczęta z Rozgłośni Harcerskiej PR „Ali Babka” i zespół młodzieżowy „Polanie”.

Dodatkową atrakcją będzie udział reprezentacyjnego zespołu instrumentalno-wokalnego „Pięć Linii”, który zdobył I miejsce na Wojew. Eliminacji Wiosenne Festiwalu Muzyki Nastolatów oraz „Szepczący” (II miejsce). Całość imprezy prowadzi będzie warszawski konferansjer Janusz Budzyński.

Impreza odbędzie się już jutro o godz. 19 i w niedzielę o godz. 17 w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej.

Niektóre już bilety wstępu nabywać można w punktach przedprzedaży i w kasie na miejscu na 3 godziny przed imprezą.

Z uwagi na wielkie zainteresowanie imprezą organizatorzy proszą o wcześniejsze przybycie i zajmowanie miejsc, gdyż z chwilą rozpoczęcia się imprezy wikt na sale nie będzie wpuszczony, a bilet utraci ważność.

O tym wiedzieć warto

DZIS W TRÓJMIEŚCIE O godz. 18 w GTPS w Gdańsku wernisaż wystawy malarstwa Haliny Bajonickiej. Z okazji Dnia Transportowca i Drogowca o g. 11.30 w Strzelnicy św. Jerzego w Gdańsku otwarta będzie wystawa BIHP.

W auli Politechniki Gdańskiej o godz. 10 nastąpi otwarcie krajowego sympozjum na temat aktualnego stanu badań, projektowania i realizacji konstrukcji sprężonych w Polsce. Udział w sympozjum zgłosiło ok. 250 uczelników z politechnik, biur projektów, przedsiębiorstw oraz organów władzy budowlanych. Sympozjum będzie trwało 2 dni.

Od ręki

To też jest chuligaństwo

Co noc w jakimś domu, w jakimś ogródku czy parku działają chuligani. Łamią krzewy i niszczą kwiaty, brudzą schody, zanieczyszczają piwnice. Krzykujemy o tym na zebraniach, pisaliśmy o tym również nasza czytelniczka w „Śmiało i szczerze”.

Zdarzają się jednak w życiu przypadki niezamierzonych, a jednak... chuligaństwa. Oto przykład: w Sopocie przy ul. 22 Lipca trwa od pewnego czasu przebudowa sieci gazowniczej. Prace prowadzi „Hydrobudowa” z Warszawy. O ile nie mieliśmy pretensji co do wykonawstwa głównych przewodów — o tyle rodzą się one, gdy patrzymy na prace wykończeniowe, na doprowadzanie nowych rur do poszczególnych domów.

Ulica 22 Lipca w Sopocie jest typowo wiejską. Przed domami mieszkańcy pozakładali ogródki, uprawiając je jak potrafili — kwiatami, krzewami i gdzieś niedaleko drzewami. Otóż 3 bm. przyszli robotnicy i rozpoczęli kopanie dołów, doprowadzających rury do piwnic. Droga prowadzi przez te właśnie ogródki. Robili to bez porozumienia z mieszkańcami domów, dewastując przy okazji klomby, kwietniki, grządki. Wykopane krzewy owocowe zostały porzucone naokoło „placu budowy”, a w wykopanych dołach widać było okaleczone korzenie drzew.

Jak informuje nas ADM nr 2 — „Hydrobudowa” zobowiązała się przed rozpoczęciem prac przydomowych uprządkować mieszkańców. Niestety, obiecańki — cacanki... Ciekawe, kto będzie teraz płacił za zniszczone kwiaty, nie mówiąc o zmarłowej pracy tych, którzy ogródki zakładali.

o.

GDANSK, Opera, „Don Carlos”, g. 19. GDYNIA, Muzyka, „My fair Lady”, godz. 19.15.

GDANSK, „Leningrad”, „Nie kochana”, pol., od 18 l. godz. 10. 12.30, 15. 17.30, 20. „Kameralne”, „Koniec naszego świata”, pol., od 16 l. g. 16. 19. „Piast”, „Złoty dym” ang., od 16 l. godz. 17. 19.30. „Drukarz”, „Tudor”, rum., od 16 l. g. 16.30, 19. „Motława”, „Syn kapitana Blooda” — woski, od 12 lat, g. 15.45, 18. 20.15. „Przyjaźń”, „Sposób bycia”, pol., od 16 l. g. 17. 20. „Gedania”, „Człowiek, który zabił Liberty Wallace’a”, USA od 14 l. godz. 15.45, 18. 20.15. „Wzros”, „Sam wśród miast”, pol., od 14 l. g. 18. 20. „Pan i astrolog”, czeski, od 12 l. g. 16. „Włóknarz”, „Zerwany most”, pol., od 14 lat, g. 20. „Zak”, „Rudobrody”, jap., od 16 l. g. 19.30. „Paniątka z okienka” — polski,

od 16 lat — godzina 16. „Zozra” — „Zamieć”, czeski, od 14 l. g. 17. „Et cetera p. pulkownika”, wł., od 18 l. g. 19. „Kosmos”, „Pan do towarzysza”, fr., od 16 l. godz. 16. 18. 20.

WRZESZCZ „Znicz”, „Człowiek z Rio”, fr., od 14 l. g. 15.45, 18. 20.15. „Bajka”, „Jeden przeciw wszystkim”, USA, od 14 l. g. 10. 12. 14. 16. 18. 20. „Tramwajarz”, „Święta wojna”, pol., od 11 l. g. 16. 18. 20. „Zawisza”, „Przeminoło z wiatrem”, USA, od 14 l. g. 17. 20.15. „Potem nastąpi cisza”, polski, od 14 l. g. 16. 18. 20.

OLIWA „Delfin”, „Zawsze w niedzielę”, pol., od 11 lat, g. 16. 18. 20. SOPOT „Polonia”, „Uciekinier w poszukiwaniu”, fiński, od 14 lat, g. 15.30. „Miłość blondynki”, czes., od 18 l. g. 17.45, 20. „Bałtyk”, „Kapral i inni” — woski, od 11 l. g. 15.15. „Kochanie”, szwedz., od 18 l. godz. 17.30, 19.30. GDYNIA „Warszawa”, „Dwa z Texasu”, USA, godz. 10.15, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15. „Gopla”, „Kasierz”, ang., od 16 l. godzina 10. 12.30, 15.30, 17.45. „Ten najlepszy”, USA — od 16 lat — godzina 20. „Atlant”, „Miejsce dla jednego” — pol., od 16 l. g. 15.30, 17.45, 20. „Marynars”, „Wielki skok”, fr., od 16 l. g. 18. 20. „Pała”, „Spacer po linie”, ang., od 16 lat, g. 16. 18. 20. „Promień”, „Ten wstrętny celnik”, franc., od 16 l. g. 18. 20. „Kapitan”,

bulg., od 9 l. godz. 16. „Miłoz”, „Denuncjacja”, franc., od 16 l. g. 15.30, 17.45, 20. „Mewa”, „W kraju Komanców”, USA, od 16 l. g. 19. „Jagienka”, „Helena trojańska”, USA, od 14 l. g. 18. 20.15. „Klubowe”, „Judek”, czyli zbrodnia ukarana”, fr., od 16 l. g. 18. 20.15. RUMIA „Aurora”, „Faraon”, pol., od 16 l. g. 18.

radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 6 maja 66 z.

LOKALNE: 13.02 „Dla wspólnego dobra”, 13.15 Koncert symfoniczny, 16.15 „Borystowscy patrioci”, 16.30 Muzyka krajów nadbałtyckich, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczecińskie popołudnie”, 18.30 „Bajka dla dzieci”.

OGÓLNOPOLSKIE: 12.25 Koncert solistów, 12.45 Muzyka, 14.00 Kompozytor tygodnia — Fryderyk Chopin, 14.30 „List ze Śląska”, 14.45 „Biekitna sztafeta”, 15.00 Słynne orkiestry i zespoły rozrywkowe, 15.30 „O Warszucie Debicy”, 18.45 „Klub Entuzjastów Nowocześnieści”, 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Naro-

dowej w Warszawie ok. 20.08 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu) ok. 20.28 d. c. koncertu, ok. 21.40 Gra orkiestra rozrywkowa, 22.05 Studio Współczesne „Pięć snów w obcym mieście” — słuchowisko Henryka Bardlejewskiego, 22.45 Gra orkiestra PR pod dyr. E. Czernego, 23.25 „Melodie na dobranoc”, 0.05 — 3.00 Program nocny.

elewixia

na dzień 6 maja 1966 r.

PIĄTEK 16.05 Lekcja języka angielskiego, 16.25 Politechnika TV, kurs przygotowawczy: fizyka (Pole elektromagnetyczne, wykład doc. dr. Ryszard Gajewski, z Gdańska), 16.55 Dziennik, 17.00 „Miś z okienka”, 17.15 — Dla młodych widzów: „Zrobimy to sami”, 17.30 „Chmury zawisły nad Ceylonem”, film z serii: „Świat, który nie może zginąć”, 17.55 — „Poligon”, 18.25 „Wielokropek”, 18.45 „Rozmowy o architekturze”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dzieła, 20.00 „NAMARY”, 20.15 Teatr Telewizji: „Zdobycie horyzontów” Gustawa Morelka, 21.45 10 minut recenzji, 21.55 Program z cyklu: „Pod znakiem jakości”, 22.25 Dziennik, 22.35 Politechnika TV — kurs przygotowawczy: fizyka (powtórzenie).